

Bispos
D DE HOJE
nas diversas
o da Igreja
das fam
suas fun
eja em rel
Os bispos
a distância
ina da Igr
familias pr
o do debate
doutrina d
familias na
o chamado
como sendo
ém casado
amentos d
eucarístic
mente pela
o a malici
reفته
ceiro Mudo
América L
e insisten
ue a pobrec
cultural (com
eio-económ
o impossibil
regulariza
ara constru
orientar nos
nao-popula
ões de enca
a situação
do lado d
angélicos
comunidade
caminhos e
os que hoje
e ambiental
ceito ideal
idade. Seg
a Igreja p
na juvenia
de Comun
mentalizaç
todo esfor
para nos
estão as CE
Deus: E me
texto do P
ento o proj
e se manifi
proprietário
alcancar o
pode inclu
o, 35-37),
e Jesus Cr
manifestar
cipal no pl
e Reino
países pob
ricios-se o
pretende
ade como
nações r
consumis
ial dos país
dade da tra
ababar com
ra com o
ompletas: m
rejuca do p
o, virginida
ristão? qual
e a fam
se sacra
raça da al
que se un
fim Sem
enchei a l
espehar no
22-32. A vir
ao total a
um apelo
consistido
A castidade
e egoísmo
tante do an
se encontra
el, sem ar
outra.

50 lat Poczty Lotniczej

Dnia 12 czerwca uplynelo 50 lat od wprowadzenia Poczty Lotniczej w Brazylii. Bylo to 12 czerwca 1931 roku, gdy dwóch poruczników - pilotów zamiatowalo pierwszy lot na dwuplatowcu jednomotorowym na trasie Rio de Janeiro - São Paulo. Bylo to pierwsza w dziejach Brazylii poczta lotnicza pozostajaca w rękach wojskowych. Pionierem zaś Narodowej Poczty Lotniczej stal sie ówczesny major Eduardo Gomes, pózniej brygadier, a ostatnio marszałek w stanie spoczynku.



EDUARDO GOMES, marszałek Lotniczej w stanie spoczynku, (zdjęcie sprzed kilkunastu lat), który zmarł ostatnio na atak serca dnia 13 czerwca br., został uznany za bohatera narodowego jako organizator i założyciel Narodowej Poczty Lotniczej. Jego pogrzeb w Rio odbył się z najwyższymi honorami wojskowymi. Istnieje projekt, by Marszałek Eduardo Gomes został obwołany "Patronem" Brazylijskich Sił Lotniczych (FAB).

Brygadier Eduardo Gomes był głównym bohaterem obchodu tej rocznicy, ponieważ właśnie on założył pocztową służbę lotniczą do różnych stanów kraju, zaś pod jego rozkazami i komendą przewinęło się setki pilotów, mechaników, ludzi należących do służby pomocniczej, którzy w dziewięćdziesiąt lat przeszczepiali wielkie polony, by je przekształcić w prymitywne choby lotnisk.

Warto przypomnieć także nazwiska jak pro Casimiro Montenegro Filho (dziś marszałek lotnictwa) oraz Nelson

Freire Wanderley (obecnie wicebrygadier). Oni to właśnie dokonali pierwszego historycznego lotu pocztowego na odcinku Rio - São Paulo w 1931 roku na pokładzie dwuplatowca typu Curtiss K-263.

Zadaniem pierwszej poczty lotniczej było: utrzymać komunikację z miastami położonymi w odległych od siebie stacjach; dowozić lekarstwa czy żywność do rejonów, do których nie było drogi; utrzymywać pilotów wojskowych w ciągłej aktywności i w zapoznawaniu się z różnymi rejonami kraju; zastąpić pilotów cudzoziemców w samolotach transportowych; opracować trasy lotnicze nad najbardziej odległymi rejonami kraju itp.

W ciągu 50 lat swego istnienia samoloty wojskowe przewożące pocztę lotniczą przyczyniły się do odkrycia nieznanych polaci Brazylii, utrzymując kontakty z osiedlami kolonizacyjnymi, z mieszkańcami indyjskimi, z misjami katolickimi czy protestanckimi - jednym słowem stały się zbawczą misją dla ludności zamieszkałej w odległych sertonach.

TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY - ZALOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA - FUNDADO EM 1920
KURYTYBA 23 - CZERWGA (junho) - 1981 - NR 731 - (24/81)

Kwestia użycia bomb atomowych

Zbombardowanie siłowni atomowej Iraku przez samoloty Izraela produkcji amerykańskiej wyłania dwa pytania: jak kontrolować użycie broni nuklearnych i jak się zachowają Stany Zjednoczone wobec usiłowań państw arabskich, by wykluczyć Izraela z ONZ i wprowadzić przeciw niemu blokadę ekonomiczną i wszelki dowóz broni.

Nawiązując do odpowiedzi na drugie pytanie, niespodziewany i ryzykowny krok Izraela postawił rząd Reagana w bardzo przykrej i niewygodnej pozycji. Tym bar-

dziej przykrej, że Izrael nie zawiadomił wcale swego potencjalnego sprzymierzeńca o swym planie, który był całkowitym zaskoczeniem dla USA. W dodatku - zbombardowania siłowni irackiej dokonano samolotami produkcji amerykańskiej.

Już teraz państwa arabskie zjednoczyły swe wysiłki, by wykluczyć Izraela z ONZ i by wprowadzić całkowitą blokadę przeciw Izraelowi. Stany Zjednoczone widziały się zmuszone potęgę oficjalnie nie odpowiedzialny wyzysk Izraela, jak również wstrzymać wysiłki najnowszymi myślicielów. Jednakowoż USA nie mogą zerwać stosunków ze swym najmniejszym aliantem na Bliskim Wschodzie i uczynią wszystko, by nie dopuścić do wykluczenia Izraela z Organizacji Narodów Zjednoczonych. Czy im się to uda - to inne pytanie.

Warto podkreślić stanowisko USA i Izraela odnośnie ONZ. Obydwa państwa są przekonane, że w obecnych czasach organizacja ta nie posiada prestiżu ani siły, by rozwiązać w jakiś sposób zawily i zaogniony zatarg między Izraelem a krajami arabskimi. Stąd bezpieczeństwo Izraela zależy jedynie od izraelskiej siły militarnej wspomaganie wydatnie przez USA. Obecnie wypadka czeka na dalszy rozwój wypadków.



AHMED ZAKI YAMANI, delegat Arabii Saudyjskiej, od kilku lat przewodniczący organizacji arabskich producentów ropy (OPEP). Dzięki jego interwencji - cena ropy utrzyma się do końca br. od 36 do 41 dolarów za beczkę. Yamani popieł również atak samolotów izraelskich na siłownię atomową w Iraku i wypowiedział się za blokadą ekonomiczną i militarną skierowaną przeciw Izraelowi.

By odpowiedzieli na pierwsze pytanie, należy wspomnieć, że oprócz tzw. Klubu Atomowego złożonego z pięciu państw, Indie, Pakistan i Chiny posiadają siłownie atomowe zdolne produkować bomby nuklearne. Wprawdzie państwa te zobowiązały się przed światem nie użyć tych siłowni do produkcji bomb atomowych, jednakowoż nie istnieje międzynarodowa kontrola nad tymi siłowniami. I to właśnie stanowi słabą stronę Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej.

Nie można także pominąć innego faktu, jak np. istnienie 200 rakiet sowieckich skierowanych na Zachód i na USA oraz rakiet amerykańskich nastawionych na zaatakowanie Związku Radzieckiego. Pomimo tego niebezpieczeństwa, Zachód i Wschód czynią starania, by te niebezpieczna sytuacja w jakiś sposób złagodzić (SALT I i SALT II).

Nowości w reformie wyborczej

Zgodnie z decyzją władz rządowych oraz partii rządzących PDS - trzy punkty w reformie wyborczej nie uległy dyskusji, mianowicie: sublegenda obejmie również wybór gubernatorów, niedozwolona będzie koligacja partyjna oraz tzw. voto vinculado czyli że każdy wyborca zmuszony będzie głosować na kandydatów tej samej partii. Na jednej kartce znajdują się nazwiska, senatora i prefekta, na drugiej zaś - na deputowanego federalnego, stanowego i prefekta.

Dotąd nie ustalono jeszcze, czy głosowanie będzie ob-

wiązkowe czy też dowolne. Większość partii PDS popiera głosowanie dowolne, lecz o tym zdecydować Kongres, gdy projekt reformy wyborczej prześle p. Prezydent pod debaty parlamentarzystów.

Istnieje także tendencja, by liczbę deputowanych federalnych zwiększyć z 430 do 500, przy czym liczba deputowanych w terytoriach kraju uległaby również powiększeniu.

Jest prawie pewne, że Lei Falcão z 1978 roku będzie zmienione, czyli że partie będą miały mieć dostęp do radia i telewizji, lecz nie ich poszczególne kandydaci. W os-

tatnich wyborach radio czy TV ogłaszało wyłącznie fotografie kandydatów oraz bardzo krótkie dane. Sprawa ta jednak znajduje się w stanie "płynnym", tak, że trudno przewidzieć jej rozwiązanie.

Władze federalne zamierzają naftę wprowadzić do rozdzielania, jednakowoż przeciw temu opowiedziały się większość partii rządowej. W tym bowiem wypadku ponad 100 deputowanych i senatorów nie mogłoby stanąć do wyborów po raz drugi. Ustalono, że komisja partyjna PDS ukończy tekst reformy wyborczej w ciągu bieżącego miesiąca.

Wszystkie powyższe wyliczone punkty reformy wyborczej mają na celu zapewnić zwycięstwo w wyborach partii PDS w 1982 roku, lecz równocześnie utrudnią wiele wyborów kandydatów opozycyjnych. Partie opozycyjne zdają sobie z tego sprawę i siłownie są ustanowić wspólny blok partyjny pod nazwą zjednoczona opozycja. Na ten temat prowadzone są rozmowy.

♦ WATYKAN - Ojciec św. Jan Paweł II znajduje się ponownie w szpitalu z powodu dość wysokiej gorączki. W ostatnich dniach Ojciec św. wysłuchał koncertu w sali pałacowej największego dyrygenta orkiestry symfonicznych - Leonarda Bersteina.

WYDARZENIA W SKRÓCIE

♦ PARYŻ - Dnia 14 czerwca odbył się 1. turnus wyborów parlamentarnych. Socjaliści otrzymali 37,51 procent głosów, podczas gdy komuniści uzyskali jedynie 16,7 procent głosów. II turnus wyznaczony na 21 czerwca zdecydowanie o wyniku wyborów.

♦ BRASILIA - Rząd brazylijski zaprzeczył informacjom zamieszczonym przez dziennik "O Estado", jakoby Brazylija miała wysłać po kryjomu wzbogacony uran do Iraku. Nota miała wysłać do wzbogaconego uranu Brazylija nie posiada.

♦ BONN - Dzienniki niemieckie zamieściły wypowiedź Lecha Wałęsy, że Izawaja Polski była by nieobliczalnym błędem Moskwy, ponieważ Polacy są specjalistami w walce z obcą demokracją. Tymczasem w Warszawie odbywa się proces preokupacji. Tymczasem w Warszawie odbywa się proces preokupacji 5 członkom Konfederacji Polskiej Niepodległej.

Stosunki Brazylii z Afryką

W tym tygodniu Solidarności Krajoz Kolonialnych w Afryce odbyła się w siedzibie państwowej Rady Mniejszej uroczysta sesja z udziałem Gujany, Iraku, ZSRR, Rumunii, Gabon, Maroku, Nigerii, Egiptu i Arabii Saudyjskiej. Głównym mówcą podczas tej sesji był ambasador Marcos Castrioto Azambuja - szef Departamentu d/s Afryki, Azji i Oceanii.

Brazylii sprzeciwiające się wszelkiemu rasizmowi i kolonializmowi.

Warto tu przypomnieć, że Brazylija była pierwszym państwem, które w 1975 roku uz-



RAMIRO SARAIVA GUERREIRO, jako szef Ministerstwa Spraw Zagranicznych i dzieł nadal po linii utrzymywania jak najlepszych stosunków z republikami afrykańskimi, potępił politykę segregacji ras Rep. Południowej Afryki i jej nieustępliwość w udzieleniu Namibii bytu niepodległościowego.

nało niepodległość Angoli, a później Mozambiku pomimo nacisków Wielkiej Brytanii, których kolonich portugalskich rządy lewicowe. Za powstała niepodległej Republiki Zimbabwe w 198 r. opowiedział się m. in. Brazylija. Brazylija potępiła także naciski Afryki Południowej na Mozambik i Angolę w represji za udzielenie pomocy powstańcom Namibii.

Ważnym jeszcze szczegółem stosunków Brazylii z krajami afrykańskimi jest także to, że w 1974 r. Brazylija odwiedziła siedem ambasad w krajach afrykańskich, dzisiaj natomiast ma ich czterdzieści. A te placówki dyplomatyczne utrzymują stosunki z resztą państw Afryki w liczbie dwudziestu. Skonczyły ze skutkami kolonializmu i rasizmu w Afryce, jak również z bezpośrednimi wpływami politycznymi wielkich mocarstw w Afryce względnie z ustosunkami, by jeden kraj opowiadał drugiemu spotyka się z protestem Brazylii w organizacjach międzynarodowych.

LIST OSTRZEGAWCZY BREŻNIEWA

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wystosował niedawno mocny list ostrzegawczy do Komitetu Centralnego PZPR "przywólując do porządku" polskich komunistów. Wywołało to zrozumiały niepokój nie tylko u adresatów ale i wśród obserwatorów przemian społeczno-politycznych w Polsce. Przymowny przebieg podobny list napisany do komunistów Czechosłowacji w przeddzień inwazji militarnej tego kraju.

List zawiera syntezę myśli i poglądów komunistów sowieckich na wydarzenia społeczne zachodzące w Polsce. Z pewnością wyjaśnia uważnemu Czytelnikowi wiele spraw, czasami opartych li tylko na domysłach. Czytelnik polski znający Ojczyznę i jej przełomowe wydarzenia niech sam oceni "gromy", oby tylko słowne, rzucane ze Wschodu i... wyciągnięte odpowiednio wnioskami.

W pierwszej części listu na dawała niepokoić się losom pol-

skiego socjalizmu oraz Polską jako krajem wolnym i niezależnym. Przymowno o tym, że komuniści sowieccy i polscy walczyli razem ramie w ramie z najeżdżającą hitlerowskim pozostając razem po przez wszystkie lata powojenne. Mówi o pomocy Sowietów w odbudowie powojennej kraju. Z niepokojem podkreśla fakt, że komuniści polscy nie usłuchali ostrzeżeń z Moskwy by usunęto pewne tendencje ideologiczne i polityczne, które doprowadziły do obecnego globalnego kryzysu.

Komuniści sowieccy wyrażili zrozumienie wobec zmian w organach rządowych, w przywróceniu zaufania ma robotniczych przede wszystkim w szeregach partii, w umocnieniu demokracji socjalistycznej. Nie zgadzają się jednak z "brakiem decydujących kroków" wobec "sil antysocjalistycznych", które odczuwa władze i już ją zdobyli krok za krokiem". Z wielkim niepokojem śledzą fale antykomunizmu i antysocjalizmu, rozłam w samej partii komunistycznej oraz brak autorytetu władz w utrzymaniu porządku publicznego. Widzą w usuwaniu doświadczeń i wiernych sprawie

partii komunistów, manipulacje rewizjonizmu i oportunistycznych nierzeczyliwych komunizmu. Przewidują możliwość, w czasie planowanego Zjazdu Partii, całkowitej likwidacji sił marksistowsko-leninowskich.

W drugiej części listu, tego prawdziwego ultimatum i ostatniego mocnego ostrzeżenia, nadawca mówi o "kłamstwach propagowanych we wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego" oskarżając Rosję o systematyczne grabież polskich dóbr materialnych". Wskazuje, że "przeciwnie, Rosja pomaga najważniejszym działom przemysłu dostarczając gaz, ropę naftową, bawełnę i surowce mineralne. To wszystko po cenie półtora razy mniejszej od cen rynku światowego".

Ostatnie partie, wyżej cytowanego listu, stanowią odezwę do komunistów polskich, "odpowiedzialnych za interesy światowej wspólnoty komunistycznej", by zmobilizowali wszystkie zdrowe siły i przeciwstawili się przeciwnikom socjalizmu, bo w innym wypadku - "ciągając dostawę" - "Nie opuścimy Polski w nieszczęściu i nie dopuścimy by była zagrożona przez kogokolwiek Polska socjalistyczna, Polska - siostro!"

♦ WASHINGTON - Ministrowie Delfim Netto i João Camilo Penna uzyskali od Banku Światowego pożyczkę w sumie 250 mln. dolarów przeznaczoną na rozbudowę Programu PROALCOOL, w tym programie tj. użyciu alkoholu jako paliwa do samochodów Brazylii przewodzi światu.

♦ MANILA - W wyborach na prezydenta państwa (ostatnie miały miejsce w 1969 r.) obecny prezydent Filipin - Ferdinand Marcos został na nowo obrany szefem państwa na dalsze 6 lat. Od 1974 roku Marcos rządził krajem jako prezydent samowładczy.

♦ BRASILIA - Minister Sprawiedliwości Abi-Ackel dał do zrozumienia, że misjonarze cudzoziemscy różnych wyznań otrzymają łatwo VISTO tymczasowe a nie permanentne tj. że w wypadku narażenia się władzom będą musieli opuścić Brazylię.

USA przeciw Libii

Niedawne wydalenie dyplomatów Libii ze Stanów Zjednoczonych miało reakcję podobną. Prezydent Reagan zdaje sobie sprawę z faktu, że Libia rządzona przez dyktatora Kaddafi stała się "patronem" i centrum międzynarodowego terroryzmu. Istnieje inne niebezpieczeństwo ze strony Libii, mianowicie plan panowania krajów afrykańskich. Wymownym dowodem tego jest zajęcie republiki Czadu przez 7 tys. żołnierzy Libii.

By zapobiec temu niebezpieczeństwu Stany Zjednoczone gotowe są udzielić wydatnej pomocy finansowej krajom afrykańskim sąsiadującym z Libią. Takimi krajami są: Tunezja i Sudan. Dotychczasowa amerykańska pomoc finansowa udzielana tym krajom ma być trzykrotnie zwiększona. Równocześnie USA mają zamiar przeznaczyć 2 mln. dolarów na obozy ćwiczebne dla wojskowych pochodzących z państw afrykańskich.

W tej akcji mającej na celu zwyciężyć imperialistyczne zamiary szefa Libii, Stany

Zjednoczone gotowe są zrezygnować nawet z importu ropy libijskiej stanowiącej 10 procent zapotrzebowania Ameryki. Co więcej, Waszyngton polecił amerykańskim kompaniom naftowym, by wycofały z Libii około 2 tysięcy amerykańskich.

Obecnie dyplomacja USA rozwija wielką kampanię przeciw Libii nie tylko w Afryce, lecz także w Zachodniej Europie. Temat ten będzie poruszony podczas zjazdu Organizacji Wspólnoty Afrykańskiej, który odbędzie się w lipcu w stolicy Kenii - Nairobi. Sprawa zajęcia Czadu przez Libię pójdzie pod debatę tego zjazdu.

Sekretarz stanu USA Alexander Haig w swych publicznych wypowiedziach, zaatakował ostro rewizjonistyczne plany Kaddafi'ego, identyfikując je z terrorem popełnianym przez Związek Sowiecki na terenie międzynarodowej. Haig światłom zachodni nie, że cały świat zachodni powinien zająć się żywo podobnym problemem, jaki świat przedstawia Libia.

Z cyklu: **SLADAMI NASZEGO ROZWOJU**

Opowieść o tym, jak to Tadeusz Skrzypek buduje największy port Brazylii

W meje wędrowce po wielkich budowach Brazylii, zatrzymałem się dziś tj. dnia 5 maja 1981 roku w Rio Grande. Mam tu rozpracować na zlecenie klienta system nowoczesnych ogromnych izotopowych służących do ochrony "Superportu Rio Grande".

Pada deszcz, od strony "Lagoa dos Patos" wieje silny wiatr, na tej gigantycznej budowie trwa jednak ruch ludzi i maszyn.

Pośród wielu setek robotników wyróżniają się jednak ludzie w niebieskich kombinazonach, w złotych hełmach ochronnych i także w złotych kurtek przeciwdeszczowych. Niektórzy w nich mają dla odmiany białe hełmy — to oficerowie produkcji — inżynierowie z "Intenciu".

Tak to, w tej liczacej ponad 350 specjalistów — "niebieskiej zalodze "Intenciu" z Erechim, spotykam wysokiego, przystojnego mezczyzyna okolo 40 lat — posiadajacego rowniez biały hełm. Jest to dyrektor budowy z ramienia "Intenciu" — Tadeusz Skrzypek. Dla ochrony przed "zwichnięciem" języka brazylijszczyzny nazywają Go Tadeu Keipek.

Nie ma wiele czasu na rozmowe, jutro już bowiem port przyjmie do rozładunku pierwsze barki z soją, które odbędą długą drogę wodną aż do Estreli.

Zwiedzam z Nim jednak budowę, deszcz leje jak z cebra, wspina się na wysokość okolo 40 m, na gigantyczną konstrukcję urządzenia załadunkowego o wydajności 3 000 ton pszenicy lub soi na godzinę. Jest to kompleks dwóch "sugadorów" połączonych olbrzymimi przenośnikami transportowymi, zawieszonymi na wysokości 21 m nad morzem. Długość tej napowietrznej konstrukcji wynosi okolo 400 metrów.

Stąd widac gigantyczny zespół 100 silników o wysokości 60 metrów. Cały ten system jest połączony gigantyczną siecią olbrzymich przenośników pionowych (elevatorów) i poziomych. Rozbudowany jest wewnątrz system wag automatycznych i sterowania pneumatycznego. Trochę w głąb, za urządzeniami załadunkowymi, tzw. "Cais de Barcaças" — zespół kilkunastu "sugadorów" służących do rozładunku bargek z przyciąganych port w soję i pszenicę — dostarczanych rozległą siecią dróg wodnych z głębi lagu.

Dla zasilania tych wszystkich urządzeń zostało zmontowane 18 stacji transformatorowych o mocy od 500 do 3 000 kVA.

W głowie się kręci od wysokości i wielkości urządzeń — żaden opis nie odda wielkości tej budowy — trzeba to po prostu zobaczyć. Wszędzie w każdym zakamku pracują "niebiescy" pracownicy "Intenciu". Z Tadeuszem rozmawiam po polsku, świetnie mówię językiem swych dziadków którzy przyjechali tu spod Lublina. W Lublinie mieszka do dziś ich rodzina, między innymi Jego siostra cioteczna p. Marysia Czupryn pracuje i mieszka w Lublinie.

Dla Tadeusza diadzego nazywa się to "Superport", osobliście znam "Europa-Port" w Rotterdamie — największy w świecie.

Odpowiedz jest prosta — mamy tu największe urządzenia załadunkowe dla pszenicy i soi w Brazylii i chyba jedne z największych w świecie, to prawda statek o wyporności 10 tys. ton może być załadowany w ciągu 3 godzin.

Te urządzenia były montowane, przy równoległej pracy 4 dzwignów 90 tonowych.

Były też używane do montażu dzwigni o udźwigu 125 ton i wysokości podnoszenia do 39 metrów.

Idziemy do biura budowy — organizacja wspaniała, na miejscu stolówka, a specjalne autobusy z napisem "Intenciu" odwożą stąd ludzi do odległego o 12 km centrum Rio Grande.

Jest czas na rozmowę przy kawie, tym bardziej, że jesteśmy przemoczeni od deszczu.

Ciekawość reporterska nie ma granic, pytam więc o zakres pracy "Intenciu" datę rozpoczęcia i zakończenia budowy no i na końcu pytanie ilu monterów polskiego pochodzenia pracuje na budowie i diadzego właśnie "Intenciu" i ty Tadeuszu kierujesz tym montażem.

Odpowiedzi są krótkie, treściwe, Tadeusz jest bardzo skromny — nie lubi mówić o sobie. Rozmowę co chwile przerywają telefony od klienta: "Portobrás" i firm: "Máquinas Condor" i "Krupp" dostawców urządzeń projektów i technologii.

"Intenciu" zajmuje się montażem wszelkich maszyn, konstrukcji i urządzeń mechanicznych w tym także sterowania pneumatycznego i transportu pneumatycznego, rozpoczęcie montażu nastąpiło w dniu 8 października 1979 — zakończenie budowy jest przewidziane na koniec 1981 roku. Wśród załogi "Intenciu" 10 procent specjalistów pochodzenia polskiego. Klient, a szczególnie pełniący nadzór techniczny inżynierowie z Niemieckiej Republiki Federalnej — wtapili w sukces "Intenciu". Dziś już nie wątpia, a wręcz przeciwnie stawiają "Intenciu" jako wzór dla innych — w tym również renomowanego "Siemens".

Tadeusz nie chce mówić o swej drodze życiowej od tego sukcesu — nie lubi się chwalić, muszę zadawać pytania w sposób wyrafinowany. Droga ta w okresie ostatnich 10 lat była odmierzana wieloma budowami przemysłowymi w Brazylii: początek — budowa zakładu Mleczarskiego gdzieś w Rio Grande do Sul, później budowy silosów, suszarek i urządzeń pneumatycznych, następnie kompresorownie i urządzenia chłodnicze dla reżeni. Przez pięć lat montował nowoczesne rafinerie ropy naftowej, rafinerie ropy i oleju łaźdalnego na zlecenie firmy "De Smet" z Belgii, później urządzenia pneumatyczne gigantycznej baterii silosów w porcie Paranaguá i w końcu urządzenia portowe w São Luis do Maranhão, Maceió i w Belém do Pará.

Do tego właśnie chwały dochodzi teraz Super Port w Rio Grande.

Budowa ta wymaga olbrzymiego wysiłku organizacyjnego i technicznego. Tadeusz swoją kombi — "Wolkswagen" dociera do każdego zakątka gdzie pracują grupy montażowe "Intenciu". Na odpoczynek zostaje tylko niedziela i lananie rybn, których jest tu mrowie. Całe szczęście, gdyż inaczej można było by dostać "Krečka" w głowie.

Wieczorem, gdy załatwim też swoje sprawy, rozmawiamy spokojnie przy kolacji, jutro rano wracam do Porto Alegre.

Nieodparcie nasuwa mi się jedno pytanie, mślił leca daleko stąd tam nad Odre i Wisłę i zatrzymują się na plażkach w pobliżu Bałtiku. Tadeusz, dobrze by było taki port w Polsce zbudować, co? Odpowiedź mnie zaskoczyła, była szybka i zdecydowana, jeśli by tylko do tego doszło i by mnie tam potrzebował, to był by pierwszym do dyspozycji.

Trzeba pogratulować państwu Franciscze i Janowi Skrzypkom, że swym wchochali z jednej strony na dobrch obywateli Brazylii, a z drugiej także na dobrch Polaków.

Tadeusz Burzyński

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

OCHRONA ROSLIN I ZWIERZĄT

W New Delhi obradowała międzynarodowa konferencja naukowców i ekologów poświęcona obronie dzikiej fauny i flory. Wiele gatunkom roślin i zwierząt grozi — najczęściej z wyjątkiem winy człowieka — całkowite wyginięcie. Istnieje wyprawdzie międzynarodowa konwencja, podpisana przez kilkadziesiąt krajów w roku 1973 w Waszyngtonie, która obejmuje ochroną najbardziej zagrożone rośliny i zwierzęta. Niestety — nie w pełni i nie przez wszystkich jest ona przestrzegana. Istnieje ponadto rozległy proceder wyniszczania rzadkich okazów, zarówno fauny jak i flory. Czarny rynek nadal funkcjonuje, rozwija się nawet jego obroty sięgają wielu milionów dolarów. Zainteresowane są nim osoby z dziedziny życia gospodarczego: garbarnie, przemysł skórzany, rzemiosło artystyczne, cyrki, ogrody zoologiczne, laboratoria naukowe...

Tak np. jedynie w roku 1980 zabitych zostało 5 milionów krokodylów, których skóra cieszy się ciągle bardzo dużym popytem. Jednym z głównych jej nabywców jest Francja, która konwencje waszyngtońskiej podpisała dopiero w roku 1978. Import rzadkich gatunków flory i fauny w roku 1980 do Niemieckiej Republiki Federalnej osiągnął znaczenie ponad 50 mln dolarów. Kwitnie handel kością słoniową, koralami, rogami nosorożców (1 kg kosztuje ponad 10 tysięcy dolarów), a także żywymi okazami zwierząt — np. w Europie Zachodniej modnym stało się ostatnio posiadanie żywego geparda, którego kupić można za ok. 5 tys. dolarów.

BRITYJSKI KIESZONKOWY TELEWIZOR

Brityjska firma elektroniczna Sinclair skonstruowała prototyp kieszonekowego telewizora o płaskim ekranie, który istotnie mieści się w kieszeni. Waży on jedynie 10 kg i po wprowadzeniu do produkcji ma kosztować okolo 50 \$. Produkcja ma ruszyć w przyszłym roku i osiągnąć 1 milion odbiorników rocznie. Firma posiada już pierwsze zamówienie z USA na 435 000 odbiorników. Rewolucyjnym rozwiązaniem jest płaski ekran, który pozwoli w przyszłości na konstruowanie telewizorów domowych o płaskim, olbrzymim ekranie, zawieszanym na ścianie jak obraz.

NAJSTARSZA I NAJDROŻSZA KSIĄŻKA ŚWIATA

Najstarsza drukowana książka świata została opublikowana w 863 roku w Chinach, gdzie wynalazek druku pojawił się okolo 800 roku. Najstarsze druki europejskie poprzedzające słynną Biblię Gutenberga pochodzą z roku 1445 roku — są to Fragment von "Weltgericht" oraz "Sibyllenbuch" opublikowane też przez Gutenberga i wykonane za pomocą wynalezionych przez niego ruchomych czcionek.

Gutenberg (1399 - 1468) żył i działał głównie w Moguncji, będąc z zawodu mincerzem. Najdroższą książką świata jest egzemplarz Koranu, podarowany przez emira Afganistanu szachowi Persji. Same okładki tego egzemplarza warte są okolo 800 tysięcy dolarów. Są to płytki ze złota grubości 6 mm, zdobione arabeskami, wykonanych z 167 perł oraz 639 diamentów, rubinów i innych szlachetnych kamieni.

ELEKTRONICZNE ŁOŻE MADEJOWE

Brityjska firma Slumberland wyprodukowała obrotowe łożo elektroniczne, które wyposażone jest między innymi w stereofoniczny odbiornik radiowy i TV, lampkę kaworową i domofon wraz z aparaturą telewizyjną wewnętrzną, nadzorującą zdalnie otwieranie drzwi i doglądającą dzieci przebywające w innym pomieszczeniu. Do tego jeszcze: telefon, klimatyzator, automat do zdalnego otwierania okien i zasuwania żaluzji, do włączania światła i koca elektrycznego. Wbudowany mini-komputer pozwala na automatyzowanie wielu z tych "meczących" czynności dzięki zastosowaniu czujników, reagujących na światło, temperaturę itd.

Bardzo to pięknie, ale po co komu takie elektroniczne madejowe łożo?

SZTUCZNA REKA STEROWANA GŁOSEM

Japońska Agencja do spraw Nauki i Techniki przedstawiła na pokazie model sztucznej reki sterowanej głosem użytkownika. Podczas demonstracji pokazano zgromadzonym szeroki zakres czynności wykonanych przez mechaniczną protezę, między innymi umożliwila ona samodzielnie spożytkie posiłku.

Manipulacje reka zapewnia 12 maleńkich silniczków umieszczonych w ramieniu, łożku nadgarstku oraz w każdym z pięciu palców. Ich ruch sterowany jest poprzez miniaturyzowany przekaznik przetwarzający głos ludzki. Sygnaly akustyczne odbierane są przez mikrofon umieszczony przy krani użytkownika protezy.

Urządzenie przekazykowne regulujące działanie silniczków zapamiętuje sygnaly będące kombinacją czterech rodzajów dźwięków: wysokich, niskich, długich i krótkich. Stosowane dźwięki są odmienne od brzmienia mowy potocznej. Manipulator, którego niewielkie rozmiary ułatwiają praktyczne wykorzystanie, niedługo pojawi się na japońskim rynku.

RZEKA REN

Kto próbuje kapać się w Renie — powiedział burmistrz Duesseldorfu — jest chyba samobójcą. Okazało się, że w butelce wody z Renu jest 105 składników chemicznych. Ren, który jest głównym źródłem wody dla 20 mln ludzi, zawiera aż 2 tys. składników chemicznych. Niektóre z nich zatrują żywy organizm.

Niedaleko ujścia Renu — mamy inny przykład, a mianowicie Tamizę. Przed 20 laty również Tamiza była otwartym ściekiem. Ptaki, ryby i wszelkie żywe istoty umierały. Dzisiaj stała się ona znowu czystą. Po 100 latach woda w niej jest czystsza niż w wodzie w jeziorze.

Pisanie po japońsku jest prawdziwą sztuką. Pisze się, a raczej maluje, pędzelkiem, umaczanym w tuszu, z prawej strony do lewej i z góry na dół. Sztuka pięknego pisania jest uprawiana w Japonii do dzisiaj i uchodzi za równą malarstwu. Dzieła kaligrafów mają w Japonii nieraz wyższą cenę niż obrazy znanych malarzy.

OD ADMINISTRACJI

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY wpłaconych za prenumeratę "LUDU" w maju:

Miguel Stadnicki — Horizontina	750,00
Estefania Jurach — Horizontina	1.250,00
Zdenka Sasin — Cidade Industrial	750,00
Wacław Strzyżowski — Santo André	750,00
Maximiliano Mlak — Crisiuma	750,00
Wanda Sereni — São Paulo	750,00
João Krawczyk — Curitiba	750,00
João Zydowicz — Curitiba	750,00
Aniela Gabriel — Rio de Janeiro	750,00
Karol Drobucki — Londrina	750,00
Jan Ploszaj — Curitiba	750,00
Bronisław Jackowski — Curitiba	750,00
Sociedade "Tadeu Kościuszko" — Curitiba	750,00
Stanisław Wisniewski — Curitiba	750,00
Affonso Drula — Orleans	750,00
Francisco Muszynski — Orleans	750,00
Leopoldo Langner — Catanduvas do Sul	750,00
Paulo Rowinski — Catanduvas do Sul	750,00
Ks. Zdzisław Malczewski — Carlos Gomes	750,00
José Lapsinski — Carlos Gomes	750,00
Aloisio Babinski — Carlos Gomes	750,00
Sylwester Sierpiński — Ivaipora	750,00
Stanisław Goluch — Teixeira Soares	750,00
Pedro Piekarczyk — Jesuita	750,00
Emilio Babiński — Quedas do Iguaçu	750,00
Venceslau Hernowski — Curitiba	750,00
Casimiro Mazurek — Toledo	750,00
Prof. Waldomiro Hawrysz — São Paulo	750,00
Tadeu Bielak — Mallet	750,00
Ladislav Majewski Sobrinho — Mallet	750,00
Amélia Makiołki — Mallet	750,00
Tadeu Klosowski — Mallet	750,00
Silvestre Solowicz — Mallet	750,00
Rosália Stasiak — Mallet	750,00
Pedro Przybysz — Mallet	750,00
Antonio Talar — Mallet	750,00
José Tychanowicz — Mallet	750,00
Tadeu Fleszer — Mallet	750,00
Tadeu Kraczkowski — Mallet	750,00
Teófilo Zawadzki — Mallet	750,00
João Tyski — Mallet	750,00
Estefano Bronikowski — Mallet	750,00
José Obara — Mallet	750,00
Stanisław Hubert — São Paulo	750,00
Stefania Zarzecki — Tucunduva	1.500,00

OFIARY NA "FUNDUSZ LUDU"

Ignacy Szkolny — Ipiranga	150,00
Józef Hordyniec — Petrópolis	250,00
Rui Miguel Hamerski — Alecrim	250,00
Pe. Marek Lukomski — Giruá	250,00
Jan Dziachan — Horizontina	250,00
Familia Zelak — Curitiba	1.000,00
Władysław Dowbór — Imperatriz	1.000,00
Zbigniew Rzewuski — Porto União	1.300,00
Estanislau Skroński — Curitiba	250,00
Estanislava Bubicz Faley — Porto Alegre	1.250,00
José Sawczuk — Londrina	2.000,00
Paulo Domingus de Assis — Londrina	100,00
Aniela Gabriel — Rio de Janeiro	250,00
Ks. Zdzisław Malczewski — Carlos Gomes	250,00

Szczodrym Ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać!"

WIADOMOŚCI SPORTOWE

◆ Brazylijska jedenastka młodych zdobyła po raz drugi z rzędu tytuł mistrza międzynarodowego turnieju piłkarskiego w Tulonie, zwyciężając w finale reprezentację Czechosłowacji 2x0. Brazylija wystąpiła w składzie: Marola; Paulo Roberto, Newmar, Moser i Paulo Cesar; Vitor, Marquinhos i Everton; Lela, Careca i Odair.

◆ Carlos Alberto Silva, dotychczasowy trener klubu São Paulo, otrzymał dymisję ze swego stanowiska, ponieważ drużyna tego klubu znalazła się na ostatnim miejscu w lidze państwa. Nowym trenerem może być: Oto Gloria, Claudio Coutinho lub Enio Andrade.

◆ Bjorn Borg zdobył po raz piąty tytuł mistrza międzynarodowego turnieju tenisowego rozegranego we Francji (Roland Garros). W finale Borg zwyciężył tenisistę czeskiego Ivan Lendla w pięciu setach, po 3 godzinnej zaciętej walce.

◆ W meczu eliminacyjnym jedenastka Chile pokonała reprezentację Paragwaju w Assunção w stosunku 1x0, dzięki czemu znajduje się na czele swej grupy złożonej z Paragwaju i Ekwadoru, mając trzy punkty w dwóch rozegranych meczach.

◆ Wyniki polskiej ekipy klasy są następujące: Bałtyk - Widzew 2x0, LKS - Wisła 1x0, Szombierki - Zagłębie 0x0, Stal - Arka 2x2, Ruch - Zawisza 2x1, Śląsk - Lech 1x0, Górnik - Odra 2x0. Na czele tabeli znajduje się Widzew przed Legią i Wisłą.

◆ 32 reprezentacje krajów europejskich rozegrały w ubiegłym roku 159 meczów. Średnia bramek na jeden mecz wyniosła 2,35. W Europie pracują 34 związki piłkarskie. Najwięcej spotkań rozegrała Polska — 16, następnie Wielka Brytania — 14 i Czechosłowacja 13. Włochy — 12, wreszcie RFN, Hiszpania, Grecja i Belgia — po 11 meczów.

◆ W lekkoatletycznym mitingu jaki miał miejsce w Helsinkach (Finlandia) rzut oszczepem wygrał Fin Arto Haerkoenen z bardzo dobrym wynikiem, najlepszym na świecie w obecnym sezonie, osiągając 91,04 m.

◆ W turnieju florecistów siedmiu narodów rozegranych w Trewirze (RFN) wygrali Niemcy, pokonując Rosję, Francję, Polskę i Włochy. Polscy floreciści zajęli trzecie miejsce, lokując się po Rosji a przed Francją.

◆ Turniej tenisowy o Fuchar Narodów, który odbył się w Dusseldorfie (RFN) zdobył tenisista czeszy, zwyciężając w finale Australię. Złoty przedmiot tenisistki Czechosłowacji zdobył Pichler Davis, młacie doskonała para: Lendl i Smid.

◆ W festynie lekkoatletycznym rozegranym w Modesto (Włochy) 28-letni Amerykanin Ben Plucknett (wzrost 2,01 m, waga 138 kg) ustanowił nowy rekord świata w rzucie dyskiem, na odległość 71,20 m, porównawia tym samym dotychczasowy rekord Wolfganga Schmidta (NRD) o 4 cm.

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamena Lins, 1.600
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA

PARANA

A. I CZ. CENTKIEWICZOWIE

Na białym szlaku

(NOWELA)

1) Nagły poryw szarpnął mocniej sunącym wolno nad kotłnią wagonikiem. Pędzone wiatrem kłęby śniegu zasłoniły wszystko dookoła. Zwisające nad naszymi głowami grube, stalowe liny tonęły w białej kurzuwie.

W kabine raz po raz terkotał telefon. To z Myślenickiej Turni uprzedzano nas o zbliżaniu się do każdej podpory. Mijałyśmy właśnie piątą.

Odrzucony od szyby nagłym podmuchem, schwyliłem obręcz słupek pośrodku kabiny. Stojący obok mnie mechanik z obsługi kolejki linowej zatorczył się jak pijany. Przez chwilę wyczekiwałam nowego uderzenia wiatru. Nie nadeszło. Huśtałyśmy się w powietrzu tam i z powrotem.

Raptem jednostajny turkot rolek przesuwających się po linie zamilkł. Słychać było teraz tylko suchy skrzyp. Wisielśmy w miejscu, unieruchomieni, zagubieni w białej zadymce.

Ostry dzwonek telefonu zbrzęczał mi tuż nad uchem. Mechanik schwylił słuchawkę.

— Tak. Jest nas dwu. Na szczęście tylko dwu. Mufa* nawaliła, mówicie? Niedobrze. To znaczy, że dłużej nas tu potrzymacie. Pospieszcie się. Sami rozumiecie. Cholerne zimno na gorze. Zamarnąć nie zamarnąjemy chyba, ale... halo! Nie słyszę... Halo! Halo!

Nic nie pomogło szarpnięcie za widełki, naciskanie guzika, pokrzykiwanie. Mój towarzysz zrezygnowany powiesił słuchawkę.

— Mufa nawaliła, telefon nawalił — powiedział machając ręką. W głosie jego nie było niepokoju czy nawet złości.

— Będziemy tu wisieć tak z parę godzin. Póki chłopcy w Zakopanem nie usuną uszkodzeń — dorzucił w formie wyjaśnienia nie patrząc nawet na mnie.

— To fatalne — odpowiedziałem. — Zależało mi bardzo na tym, aby dziś dostać się na Kasprowy. Potrzebuję mnie tam w Obserwatorium. Tak się spieszyłem na tę ostatnią kolejkę!

Wzruszenie ramion było jedyną odpowiedzią na moje utyskiwanie. Wyrażało z jednej strony całkowitą bezradność, a z drugiej świadczyło, że zawieszony ze mną w powietrzu człowiek jest raczej nieskory do rozmów.

Zresztą i sytuacja nie nastrajała do beztrzęsłej gawędy. Wiatr szarpał wagonikiem, jakby usiłował go zgnieść lub rzucić w przepaść, bił w szyby kłębami śniegu. Poprzez cienkie ścianki rozbijanej kabiny coraz silniej przenikał mroz.

— Zupelnie jak w Arktyce... — mruknąłem sam do siebie, sięgając machinalnie po fajkę.

Mechanik obrócił się gwałtownie. — Co pan powiedział, skąd pan... — zaczął przyglądać mi się bacznie, jakby dopiero teraz mnie dojrzał.

Uśmiechnąłem się mimo woli. Zawieszony nad zawałona śniegiem przepaścią, odcięty od świata, huczący niby dzwon pod uderzeniami śnieżny wagonik, jęklący poświat wiatru, mroz... ileż mi nasuwały wspomnień. Sam nie wiem, kiedy zacząłem mówić.

Towarzysz mój słuchał w milczeniu, pykając z krótkiej fajeczki. O nic nie pytał. Parę razy otwierał usta, jakby chciał coś dorzucić, ale się powstrzymał. Chwilami przytakiwał mi, chwilami jakby zaprzeczał. Raz po raz zaciągał się mocno dymem.

Wokół nas szybko zapadał mrok krótkiego, zimowego dnia. Suchy skrzyp nad naszymi głowami nabierał jęklących tonów, przypominających do złudzenia grzyt płóz trących o lód.

— Zdziwiłem się, że pan zna Arktykę, bo i mnie ona nie obca. Szmat czasu tam się przeżyło... — powiedział wreszcie, gdy umilkłem.

Teraz ja spojrziałem na niego ciekawie. Szerokie bary wsparte o słupek wzbudzały zaufanie. Spod narcyjskiej czapki ciemne, głęboko osadzone oczy patrzyły w zapadający zewsząd mrok, jakby dostrzegali tam jeszcze lodowe pustkowia. Takie dziwne, niewidzące oczy miewają często radiotelegraficy stacji polarnych, którzy wiele lat spędzili w Arktyce.

— Gdzie pan był, w jakich stronach, kiedy? Nie odpowiadał na moje pytania.

— Jak ten wiatr wyje... — rzekł wreszcie jakby z przymusem.

W kabine zapadła cisza. — Nie chciałbym tu być sam jeden. Zawsze we dwóch weselej jakos, razniej. Tak samo jak w Arktyce — rzuciłem od niechcena.

— Zawsze we dwóch weselej jakos, razniej — powtórzył jak echo. — Nie, panie! To nieprawda. Lepiej być nieraz samotnym, choćby to nie wiem ile miało kosztować. We dwóch czasem diabelnie trudno wytrzymać. Diabelnie trudno! — powtórzył z pasją. — Mamy czas, opowiem coś panu. Sam pan przynna. Prawdziwą historię, z życia, nie taką, o jakich się czyta.

— Coś z własnych przeżyć? — zacząłem, ale przerwał mi szybko, nie chcąc widać dopuścić do dalszych pytań.

* Mufa — służy do łączenia dwóch odcinków kabli lub do zakończenia ich.

(c. d. n.)

-POLONIA ZAGRANICZNA-

SWEDCJA:

ZBIOR 70 TEK I 4.000 WYCINKÓW O POLSCE

W Sztokholmie odbyło się przekazanie szwedzkiemu archiwum państwowemu 70 grubyh na 10 centymetrów tek, zawierających artykuły o Polsce, Europie środkowej i Sovietach, ogłoszone przez z górą 25 lat w prasie szwedzkiej. W sumie ponad 4 tysiące wycinków z 24 pism codziennych i periodyków. Niektóre publikowane były także w Finlandii, Niemczech Zachodnich i USA. 4 teki zawierają publikacje zamieszczone w polskiej prasie niepodległościowej, jak Dziennik Polski i inne pisma. Osobny dział stanowią teksty odczytów w szwedzkich organizacjach oraz akcje specjalne przedsięwzięte wspólnie ze szwedzkimi i polskimi stowarzyszeniami.

W zebraniu u np. Wiestawódzstwa Paktów wzięło udział 30 osób m. in. szef biblioteki Akademii Szwedzkiej, dr Wilhelm Odelberg, pełniący jednocześnie funkcje dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej, które poprzednio sprawował obecny kierownik zbiorów na zamku królewskim, docent Adam Heymowski. Z ramienia archiwum państwowego przybył docent Ingemar Carlsson, który w swym przemówieniu podkreślił zasługi autora wszystkich tych publikacji, ministra Wiesława Patka, dla systematycznej informacji szwedzkiej opinii publicznej o sytuacji w Polsce, po czym przyjął formalnie całość zbioru do depozytu.

USA:

SENIORZY GRUP ETNICZNYCH

W Cleveland w stanie Ohio odbyła się druga z kolei konferencja poświęcona problemom starszych osób należących do grup etnicznych pochodzenia europejskiego. Celem 3-dniowych obrad w Hollenden House była analiza specyficznych potrzeb występujących w środowiskach emigrantów z okresu przed i powojennego z takich krajów jak Węgry, Polska, Niemcy, Włochy, Czechosłowacja i in. Wyniki mają zostać przedstawione na konferencji do spraw Starzenia się przy Białym Domu.

Uśmiechnij się...

Mama: Mammo, to mnie w grudniu bocian przyniosł?

Matka: Tak.

Mama: Przecie w grudniu bocianów nie ma.

Ociecie do córeczki: Tyje z człowieka zostaje, pokazując jej szkielec człowieka, na zdjęciu.

Córeczka: Tyle tylko mięso idzie do nieba?

Józia: Mammo, czy aniołki latają bez koszulki?

Mama: Tak jest, moje dziecko.

Józia: A gdzie one chowają chusteczki do nosa?

INDICADOR PROFESSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVIGO RYDYGIER
MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital.
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 224-8494
14.º and. — Conj. 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 262-1763
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKA KANIAK
CIRURGIA-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORÁRIO: Das 15,00 às 19,00 horas
MÓVI SIE PO POLSKU!
— FÁCIL ESTACIONAMENTO —

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praça Gen. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR. EDWARD ZELAK

Zalawia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneia, 10 — 4.º piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR.

ESCRITORIO DE ADVOCACIA ELMAR SZKIANOWSKI
Causas Cíveis e Comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família.
Direito do Trabalho e Direito Administrativo.
Horário: Das 9,30 às 11,30 horas e das 15,00 às 18,00 horas.
Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. — Conj. 1105 — Ed. Tijucas
80.000 CURITIBA — PARANÁ

RFN:

DOM POLSKI W RFN

Trwają prace remontowe i adaptacyjne w gmachu Domu Polskiego w Recklinghausen. Nie wymaga większych przeróbek główna sala widowiskowa — planuje się jedynie wprowadzenie akcentów polskich w wystroju wnętrza; polski, malowideł itp. Obecnie gromadzi się odpowiednie ekspozyty.

W. BRYTANIA:

SLP POMAGA POLSCE

Stowarzyszenie Lotników Polskich wraz z innymi organizacjami rozpoczęło akcję pomocy dla Polski. Akcja przynosi rezultaty nie tylko na terenie Wielkiej Brytanii, ale wszędzie gdzie istnieje ogólna Stowarzyszenia.

W ramach tej akcji w USA zebrano 5.000 dolarów na pomoc żywnościową i lekarską dla narodu polskiego a w Australii 11.000 dolarów australijskich.

MOCNA RODZINA

Zyjemy w wieku ataków na rodzinę i wielostronnej jej zagrożenia. Ataki te wywodzą się z fałszywych doktryn i założeń, uderzając w jej podstawy, w jej trwałość, rolę i zadania.

Rozwody są dziś tak powszechne, że stanowią realną groźbę dla współczesnych społeczeństw, a szczególnie są kłeską i niepowetowaną krzywdą dla dzieci, które przez nie tracą dom rodzinny, miłość rodziców i bezcenne wartości płynące z należytego wychowania w domu. Małżeństwo traci swoje zalety i zalamuje się. Jego nierozzerwalność jest zagrożona, wierność małżeńska lekceważona, a nawet pogardzana. Do tego arsenału walki dochodzą jeszcze takie czynniki jak pornografia, godząca w godność kobiety i matki, upadek autorytetu ojca, lekceważenie życia, brak szacunku dla praw dekalogu itp. Kościół twardo staje w obronie rodziny, domagając się jej poszanowania i wspomagania.

Są ku temu wielkie i ważne powody. Chodzi bowiem o to by przyszłe pokolenia były chowane w duchu Bożym, by umiały budować lepszy świat i jego jaśniejszą przyszłość. Ponadto troska dzisiejszych polskich rodzin jest, by ich dzieci pozostały przy polskości i nie zatracili się w obcym morzu.

Wymienione tu zadania są niezwykle trudne i dlatego wypełniająca je rodzina nie może pozostać sama ze swoimi problemami, często ponad jej siły. Rola polskiej rodziny na obczyźnie jest szczególnie skomplikowana.

Wydaje się, że konieczna jest mobilizacja wszystkich środków ku jej pomocy i obronie. Z pewnością bez Boga nie dojdziemy do celu i jest nie do pomyślenia odsuwanie Go na margines życia, ograniczanie się do jednej godziny Mszy św. w niedzielę i paru minut paciera porannego i wieczornego. Boga trzeba wprowadzić w myśl i w postępowanie na codzień, a to jest możliwe tylko w kręgu rodzinnym drogą wspólnej modlitwy i drogą wspólnego życia chrześcijańskiego w rodzinie. Tylko tu może być praktykowana miłość chrześcijańska, najpierw wobec najbliższych i stopniowo wobec szerszego otoczenia. Szacunek dla rodziców, jako żywcili i wychowawców, jest początkiem szacunku dla autorytetu ojca, uznaniem dla poświęcenia matki, lekceważeniem dla dzieci. Z kolei rodzice widzą w swoim dziecku człowieka, jego ludzką godność i jego wysokie przeznaczenie w planach Bożych. Wymaga to szacunku z ich strony, delikatności i rozwagi w wychowaniu, ale też sprawiedliwości i konsekwencji w stosunkach z dziećmi.

Nie jest dla polskich rodziców obojętne czy dziecko będzie Polakiem, czy kimś innym. Ich wysiłki, by było Polakiem narażają na piętarze się trudności, na naturalny opór obcego środowiska, na jego ujemne oddziaływanie, na jego atrakcyjność materialną, wreszcie na pokusy młodego wieku.

Rodzina, przed którą stoją takie trudności i zadania musi być silna, twarda, nieustępliwa. W walce o człowieczeństwo swych dzieci, o Boga w ich życiu, o Polskę w ich sercach, napotka na przeszkodę, które wypadnie jej przelamywać, lub omijać. Potrzebuje ona sił, które może jej dać moc płynąca z góry, upraszana razem każdego dnia we wspólnej modlitwie, tak często niedocenianą, a nawet lekceważoną.

Bóg jest niezawodnym przyjacielem człowieka i ponad wszelką wątpliwość odpowiada na jego wołanie, jeżeli nie sprzeciwia się ono Jego planom i woli. Chrześcijańska rodzina jest w szczególnej potrzebie, potrzebuje więc szczególnej pomocy, zrozumienia i poparcia. Od tego nikt nie zwolni społeczności polskiej, jak nikt nie zwolni rodziny od szukania pomocy i opieki Bożej.

(„Gazeta Niedzielną”)

ZAMACH

Kiedy się naśle zdado że przyszło najgorsze i castigi okrzyk zgrozy bezsilny na ustach byliśmy na kamienicach Placu jednym ciałem a Tyś się stał bolesną za ludność ofiarą „przebaczam bratu” brzmiała odpowiedź na zbrodnie ktoś inny dziś tak powie nawet nie w dniu próby? czy masz być białą wyspą tkwiącą nieugięte na czarnym morzu strachu, krzywdy i urogości? czy jasnym punktem Łaski — radosnej pielgrzymki celem białego marszu naszych trosk nadziei? wybaczasz nam i jemu ból swój i cierpienie my wiemy pośmy tamtych strzałem jeżeli nie dość jeszcze czyste serca nasze lecz nie na próżno kwitła Twoja czerwoną plama bo z tych kwi nienawisć — rżkość miłości którą oddamy Tobie jako dar bezpieczny Ojciec uwrny i Święty Bracie cnotałny płonący dla nas za nas — chwiała Najwyższego. Bolesław Taborski

Kraków, 18-5-81

Crer, Ousar, E Criar.



Tudo o que se faz de bom na vida vem com trabalho, imaginação e muita ousadia. E assim quando se é jovem. E assim quando se confia nesta força que cada um tem dentro de si mesmo. Você será o que for capaz de crer, ousar e criar. Conte com a gente.

BAMERINDUS
O banco da nossa terra.

Retomai a sua grandíssima obra e projetai-a para o futuro

Este é o título da carta de Sua Santidade o Papa João Paulo II, ao povo da Polónia lida nas exéquias do Cardeal Stefan Wyszynski, Primaz da Polónia.

Depois do atentado à vida do Papa, teve repercussão semelhante a morte do Cardeal Wyszynski. Sua Santidade, oriundo da Polónia, compartilhou da dor, do luto, da oração pelo Primaz do Milénio da Polónia Cristã, através da carta lida pelo Cardeal Franciszek Macharski, Arcebispo de Cracóvia.

“Caros Irmãos e Irmãs!

A toda a Igreja, a mim tão querida, que está em terra polonesa: aos seus Pastores e aos seus Fiéis,

a todos aqueles que a morte do Primaz da Polónia, Cardeal Stefan Wyszynski, Arcebispo Metropolitano de Gniezno e Varsóvia encheu de pesar e de tristeza,

a Vós que neste momento, na hora das Suas exéquias na “Cidade indómita”, circundais de amor e de oração este féretro,

a Vós que vos reunistes para entregar ao Pai o seu inflexível Espírito, forte pelo Senhor, e depor o corpo martirizado na terra polonesa, terra de Varsóvia, banhada de sangue, para que na hora do advento de Cristo se vista de incorruptibilidade e de imortalidade (cf. 1 Cor. 15, 23-53).

a Vós todos quero dirigir esta mensagem, embora breve. Escrevo-a por necessidade profundíssima do coração e da fé. Não posso prestar este testemunho como desejaria. Confio que Deus me restituirá forças e me oferecerá a ocasião propícia para eu o poder fazer do modo que sinto.

Desejo que saibais que nesta hora de luto, hora de tristeza e de pesar, mas também ainda de maior esperança e fé, quereria estar convosco e prestar pessoalmente as honras extremas ao Primaz. Deus decidiu de modo diferente. Seja bendito o Seu Santo Nome. Uno-me a vós no sofrimento e na prece, na aceitação da vontade de Deus e na esperança.

Em meu nome está presente entre vós a Delegação da Santa Sé, presidida pelo Secretário de Estado, o Cardeal Agostino Casaroli.

Permiti que neste momento me limite a recordar as palavras que pronunciei na Catedral de Varsóvia durante a minha peregrinação à Polónia: “O Cardeal Primaz tornou-se... fecho de abóbada. O fecho de abóbada é o que estrutura o arco, o que reflete a força dos fundamentos do edifício. O Cardeal Primaz manifesta a força do fundamento da Igreja que é Jesus Cristo. É nisto que está a sua força. O Cardeal Primaz ensina, há mais de trinta anos, que esta força, a deve a Maria, Mãe de Cristo. Todos sabemos perfeitamente que, graças a Maria, podemos fazer resplandecer a força deste fundamento que é Cristo, e que nos podemos tornar eficazmente fecho de abóbada da Igreja.

Eis o que nos ensinam a vida e o ministério do Primaz da Polónia.

É Ele o fecho de abóbada da Igreja de Varsóvia e o fecho de abóbada de toda a Igreja da Polónia. Nisto está a missão providencial que Ele desempenha há mais de trinta anos. Quero-o dizer, neste princípio da minha peregrinação, aqui, na Capital da Polónia, e desejo uma vez mais, com toda a Igreja e a Nação, agradecer isso à Santíssima Trindade”.

É doloroso — todos o sentem — que tenha chegado o momento em que algumas palavras deveriam ser conjugadas no passado. Tanto mais que Deus O chamou a Si num momento em que, raciocinando como homens, Ele era tão necessário à Igreja, tão necessário à Pátria e à Nação.

A Igreja na Polónia, e eu com ela, aceita as imperscrutáveis sentenças da Providência com a fé de que nasce a paz, toda a paz, a segurança e a serenidade do espírito. Unimos o nosso sofrimento ao sacrifício de Cristo para completar “o que falta aos sofrimentos de Cristo pelo seu corpo que é a Igreja” (Col. 1,24) e com ele oferecemo-lo no Espírito Santo ao Pai Eterno. A Mãe de Cristo, Aquela cujo coração a espada trespassou de sofrimento, a Senhora de Częstochowa de rosto ferido não nos abandonará.

Caros Irmãos e Irmãs!

Recordando a venerável tradição litúrgica da Igreja, que de certo modo prolonga o funeral católico e o estende a trinta dias, peço-Vos que o luto pela morte do saudoso Primaz do Milénio continue na Igreja polonesa precisamente durante aquele período. Que na Polónia estes trinta dias sejam um período de particular oração, de paz, de recolhimento e reflexão. Rezemos. Rezemos uns pelos outros. Encomendai a Deus a alma do Cardeal Stefan, Primaz da Polónia, de venerada memória. Rezaei pela Pátria, pela sua Igreja, por toda a Igreja, pelo mundo. Rezaei por mim, indigno Servo de Cristo e Seu Vigário visível. E dos objetos das vossas orações fazei objetos de reflexão, de profunda meditação nacional. Objeto particular de tal meditação tornai-o a figura do inesquecível Primaz, o Cardeal Stefan Wyszynski de venerada memória, a Sua Pessoa, o Seu ensinamento, a Sua missão num período tão difícil da nossa história. Fazei tudo objeto de meditação e retomai a grande e difícil obra, património de uma história mais que milenária, na qual Ele, o Cardeal Stefan, Primaz da Polónia, Pastor bom, deixou um vestígio duradouro e inapagável. Retomem esta obra com grandíssima responsabilidade, os Pastores da Igreja, retomem-na o clero, os sacerdotes, as famílias religiosas, e os fiéis de todas as idades e de todos os ofícios. Retomem-na os jovens. Retome-a a Igreja inteira e toda a Nação. Cada um à sua maneira, como Deus e a própria consciência indicam. Retomai-a e levai-a rumo ao futuro. Que o Vosso pesar se transforme em esperança.

Bom Jesus, nosso Senhor, dá-Lhe o repouso eterno. Salve Rainha da Polónia, Mãe de misericórdia, vida, doçura e esperança nossa. A Vós bradamos, os Vossos olhos misericordiosos a nós voltei. Mostrai-

Lhe, a Ele que em Vós confiou infinitamente, ao Vosso Servo singular, o defunto Primaz da Polónia, e mostrai-nos a nós Jesus, bendito fruto do Vosso ventre.

Abençoo-vos em nome do Pai, e do Filho e do Espírito Santo.

Roma, Santa Sé, 28 de maio de 1981, na festividade da Ascensão do Senhor.

Joannes Paulus, pp. II”

Deus se fez homem no seio de Maria

A Igreja está comemorando os 1.550 anos do Concílio de Éfeso, quando se proclamou verdade de fé a maternidade divina de Maria. É desta verdade que nasceram todos os louvores, o culto e a veneração que damos à Virgem de Nazaré. Deus poderia ter escolhido outra maneira de o Cristo aparecer e estar entre os homens. Preferiu, porém, vê-lo nascer de uma mulher. Talvez para que o sentíssemos um dos nossos, igual em tudo a nós, menos no pecado. Talvez porque, como diz o Concílio, “como a mulher contribuiu para a morte, a mulher também contribuiu para a vida” (Lumen Gentium, 56).

Maria concebeu o Filho de Deus por obra e graça do Espírito Santo. O Papa João Paulo comenta: “A maior obra realizada pelo Espírito Santo, obra à qual todas as outras se referem, é a Encarnação do Verbo eterno, no seio da Virgem Maria”.

O Concílio nos ensina: “A Virgem, na anunciação do anjo, recebeu o Verbo de Deus no coração e no corpo, e trouxe ao mundo a Vida” (Lumen Gentium, 53). A expressão “no coração” quer dizer que ela acreditou com todo o seu ser. Enquanto o encarnava biologicamente, o concebia pela fé imensa nos desígnios do Pai e pela confiança que depositava em Deus. No momento em que aceitou ser a Mãe de Jesus, ela inaugurou a nova aliança entre Deus e a criatura, e entrou, para sempre, na história da redenção dos homens. (CIC)

Frei Clarêncio Neotti, O.F.M.

O profeta anuncia o reino e denuncia toda injustiça

Quando se fala em profeta, muitos acreditam que esta seja uma categoria de pessoas pertencentes ao Antigo Testamento, das quais Isaías, Jeremias e Ezequiel são os mais relevantes, e por isso mesmo seria uma raça extinta em nossos dias. Contudo, se examinarmos mais a fundo, veremos que mesmo no Novo Testamento, o profeta constitui uma das funções essenciais. Zacarias que profetiza a iminente presença do Messias, João Batista que anuncia o Messias presente, Simão e Maria que falam da salvação presente, Ana e tantos outros são chamados diretamente de profetas. Cristo é considerado o maior dos profetas: torna realidade aquilo que os outros anunciavam.

Hoje cada cristão é chamado a exercer uma missão profética. Mas em que consiste, exatamente, a função do profeta? Não é sua função prever os acontecimentos futuros ou anunciar o porvir, mas anunciar o Reino de Deus e denunciar as injustiças. Todos os profetas anunciam este reino de liberdade, de justiça, de fraternidade que deve ser concretizado entre os homens e são ferrenhos em denunciar qualquer forma de injustiça, opressão, exploração. Urge mais do que nunca, hoje, este anúncio e denúncia, quando a injustiça está institucionalizada e as leis protegem os opressores, ou melhor, são feitas em função destes. A Igreja não pode se manter indolente diante de tal situação, sob pena de trair o Evangelho. Ao longo da história, ela se acomodou muitas vezes frente às injustiças que presenciava. Acovardou-se, temendo a própria supressão. Não tinha aquele vigor dos mártires dos primeiros séculos que iam para o martírio alegres, pois sabiam que estavam sendo fiéis à vontade de Deus.

De outro lado, quem assume a sua missão profética, pode ter certeza que não terá vida tranquila. Será perseguido, tratado, terá morte violenta. Foi o caso de João Batista. O próprio Cristo que foi traído por um de seus amigos íntimos, ou de D. Oscar Romero, profeta de nossos dias, o profeta não se amedronta. Ao contrário, confia em Deus ao extremo. Deus não quer a sua morte, mas exige a sua fidelidade até o fim. Entretanto, fica uma interrogação: Por que o profeta é rejeitado? Só há uma explicação: O mundo não suporta a justiça querida por Deus e tem que eliminar quem a busca e defende. (CIC)

Frei Evaristo P. Spengler, O.F.M.

João Paulo II, Papa e mártir

A escalada do terrorismo assassino completou o seu ciclo de violência e sede de sangue, golpeando o mais pacífico e desarmado dos homens, o Papa João Paulo II, que acrescentou à majestade de ser Papa a glória de ser mártir. O braço que o feriu não deve ter procurado atingir a sua pessoa, que talvez nem conhecia, mas na sua pessoa vingam-se dos que ainda acreditam na fé e na esperança neste mundo desesperado e indignado. Ele é apenas um no meio da multidão dos que precipitaram o mundo e principalmente a nossa civilização no abismo mais fundo até onde já caiu a humanidade. Do seu lado já saíram muitos outros e bombas derrubando inocentes.

É o lado, dos monstros. Mas, dos monstros que ajudamos a criar no ventre deformado de tantas matrizes carcomidas pelos vermes acumulados, pelas epidemias morais e estruturais de uma civilização modelada com a nossa, com vivência e convivência. Ela se perdeu no delírio da sua falsa grandeza, devorada pelos próprios ídolos que criou para substituir o Deus verdadeiro, porque achou que não precisava mais dele e ele não servia mais para guiar os seus destinos. O homem criou o seu paraíso na terra e como Lúcifer desem-

bainhou a espada para derrubar o reino do céu, uma utopia das civilizações ultrapassadas, para estabelecer aqui em baixo mesmo o reino da verdadeira e imediata felicidade, que se completa no progresso, pela técnica, e na liberdade, pelo arbítrio da razão. Mas, por descer demais, cavou o seu próprio abismo.

Os últimos Papas (e, quem sabe, serão mesmo os últimos de um fim do mundo...) lançaram o brado de alerta e advertência, mas clamaram no deserto com São João Batista. Para muitos, foram impertinentes, para outros, desatualizados e até nós, ovelhas do seu rebanho, os julgamos muito bons, para serem amados, mas muito difíceis, para serem obedecidos...

É a sua Igreja, que é a Igreja de Cristo, foi se comprimindo dentro de um cerco armado pela coligação de todas as forças do mal, vivendo o drama das alternativas de ter às vezes que transigir para não sucumbir (humanamente falando) ou de se imolar para não trair as suas origens e os seus fins.

Foi este mundo que armou a mão para ferir o Papa, talvez com a nossa convivência, não com o criminoso, mas com o sistema de um mundo que o produziu. Com a nossa adesão ao mundo que o Papa prega e procura

construir, estaria formada uma barreira moral e espiritual que nenhum assassino conseguiria ultrapassar. Quem sabe, está faltando ao nosso tempo é um Estatuto Universal dos Deveres Humanos para se justapor às teologias da Libertação e à Declaração Universal dos Direitos Humanos? Porque os direitos essenciais estão condicionados a deveres fundamentais.

Mas, diante da brutal realidade do testemunho de Tertuliano: “o sangue dos mártires é semente de cristãos”. E acreditamos que o de João Paulo II será também esta semente fecunda para a volta do reinado de Cristo em todos os corações, dentro de um novo mundo de fé, paz e amor, como profetizou em 1966 Juliusz Slowacki, o grande vate polonês, anunciando a vinda de um Papa eslavo: “Ele curará as feridas do mundo, toda a gangrena desaparecerá, a saúde voltará. O amor jorrará em feixes de fogo e será a salvação do mundo. Ele limpará os adros do templo, a luz interior da Igreja brilhará. Mostrará, claro como o dia, que Deus é o senhor do mundo”. Este Papa é João Paulo II. (João Ubaldino.)

(Extraído do LAR CATÓLICO — 14/06/81 — Semanário Católico de Juiz de Fora, MG).

Dia 07 de julho próximo futuro, o seu jornal voltará a circular com 8 páginas

AGUARDE